



BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA

KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



R. X: 2012

Nr 33 (338)

Data odczytu: 5.12.2012

Data wydania: 5.12.2012

=====

898. spotkanie

Edward Wiśniewski

Nieznane osiedle Rybaki w Grudziądzu.

Osiedle Rybaki powstało już we wczesnym średniowieczu na zachodnim krańcu przedmieścia toruńskiego, które znajdowało się na południe od miasta Grudziądza.

Z „Gródka”, jak nazywali Grudziądz Prusowie wiodła droga do Chełmna poprzez Bramę Toruńską w prostej linii na południe, przy brzegu Wisły. Była to jedyna droga, łącząca osadę „Grudenz” ze światem, gdyż osada ta z pozostałych stron była oblewana wodą.

Ziemie Chełmińską objęli Krzyżacy w 1233 r., - powstały dwa komturstwa; toruńskie i chełmińskie. Granica północna tego ostatniego komturstwa sięgała aż do rzeki Ossy, gdzie stykała się z Pomezanią - granicą wytyczoną w 1015 r. przez króla Bolesława Chrobrego.

Dnia 5 VIII 1222 gród Grudenz obejmuje biskup Chrystian, zakładając „miasto-klasztór” dla zakonu cystersów. Tak więc gród ten był „enklawą” w komturstwie chełmińskim, aż do 1255 r. W 1250 r. zbudowano zamek, w którym pierwszym komturem był Berthold. Dalsze wiadomości są bardzo skąpe i kontrowersyjne.

Przy południowych murach miasta płynął potok, łączący wysychające jezioro Tuszewo, - usytuowany na wschód od grodu z rzeką Wisłą. Z potoku mieszkańcy i załoga zamku czerpali wodę do spożycia. Nie wolno jej była zanieczyszczać. W tym celu wykopano „rów melioracyjny” usytuowany równolegle do potoku, który łączył część jeziora południowego z Tuszewa oraz jego moczarów i wpadał do zalewu Wisły. Został nazwany przez ludność „Rowem Hermana”. Jest to odcinek rowu od obecnego teatru do Wisły. Osiedlali się tam głównie sukiennicy i garbarze, produkujący sukno i skóry.

Rybacy budowali swoje domy przy ujściu tegoż rowu i na nadbrzeżu Wisły. Jest to udokumentowane w lokacji miasta Grudziądza z dnia 18 VI 1291 r., gdzie zaznaczono, że rybacy mają prawo łowić ryby w Wiśle od jeziora Rządź do Ossy (wym. potok).

Rzeka Ossa systematycznie wydrążała koryto w zachodniej części jeziora Tuszewo, a jej końcowy odcinek nazwano „Młynówką”, kiedy pobudowano „Młyn Dolny” a później „Młyn Górny”.

Nazwa „Rowu Hermana” jest nadal kontrowersyjna. Sugeruje się, że nazwa pochodzi od mincerza Hermana, mieszkańca miasta, który prawdopodobnie partycypował w jego budowę, lub od pierwszego komtura chełmińskiego Hermana Balka – właściciela tych ziem.

Wkrótce teren „Rybaki” został zaniedbany. Wg zapisków, np.: w 1504 r. były w osadzie garbarnie i karczma, w 1506 r. zamieszkiwało 10 rybaków, a w 1608 r. istniały 3 sklepy z żywnością i 7 chat rybackich. Istniał również okresowo targ.

W powstałym komturstwie chełmińskim istniały dwa kościoły św. Jerzego: jeden usytuowany w Chełmnie a drugi na prowincji komturstwa, Istnieje przypuszczenie, że ten

ostatni był załącznikiem rozbudowującego się kościoła i szpitala na osadzie Rybaki. Pełniły one akcję charytatywną dla chorych i opuszczonych.

Oto szczegółowa historia kościoła św. Jerzego na „Rybakach”.

Kościół ten znajdował się nad Wisłą przy drodze do Chełmna, dzisiejszej ul. Rybackiej. Zbudowany przy kościele szpital – także św. Jerzego dawał schronienie i pomoc chorym na choroby zakaźne, którzy byli odrzuceni przez społeczeństwo średniowieczne. W czasie epidemii – kapelan, który był proboszczem na Rybakach był bardzo zaangażowany w szpitalu, niosąc ulgę duchową słabym i konającym, a po zgonie przy pogrzebach na przyległym cmentarzu, który był usytuowany na obecnym boisku szkolnym II Liceum im. Jana III Sobieskiego przy ul. Marcinkowskiego. Cmentarz ten służył również miastu.

Dla innych chorych był jeszcze zbudowany przez Krzyżaków szpital mieszczący się przy kościele św. Ducha przy Bramie Wodnej. Jak wiele innych obiektów w mieście, szpitale były pod patronatem zakonu krzyżackiego. W 1341 r. po spaleniu miasta – kościół i szpital na Rybakach zostały przyłączone do parafii św. Mikołaja. W 1396 r. komtur Ulryk Hohenberg ufundował dla ubogiego bractwa nowy szpital.

O kościele św. Jerzego wzmianka pochodzi z 1404 r., kiedy proboszcz z fary pobierał od kapelana rocznie dwie grzywny. Proboszcz ten otrzymywał wszelkie ofiary, składane w tym kościółku przez wiernych, oprócz wosku potrzebnego do nabożeństwa.

Ofiarami ze skarby rozporządzał sam biskup. Ustalono w 1404 r., że msze św. i nabożeństwa będą mogły się odbywać dopiero po zakończeniu mszy św. i nabożeństw w kościele św. Ducha, w mieście przy Bramie Wodnej.

W XVI w., w okresie reformacji kościół przeszedł w ręce protestantów i był w ich posiadaniu do 15 IX 1618 r., w którym to kapryśna Wisła zerwała część kościoła podmywając zbocze. Kościoła jednak nie odbudowano, a ściany rozebrano.

Używano jednak cmentarz, na którym wybudowano małą murowaną kapliczkę. Kiedy powstał cmentarz katolicki przy ul. Ogrodowej (ob. Kosynierów Gdyńskich), cmentarz przy ul. Rybackiej został zlikwidowany; krzyż z tej kapliczki przeniesiono do kościoła św. Mikołaja.

Wracając kilka lat wstecz, na mocy wyroku królewskiego z dnia 15 VI 1598 r. przyznano katolikom ponowne posiadanie obydwu kościołów w Grudziądzu. W dniu 28 VII 1598 r. protestanci oddali proboszczowi katolickiemu Jerzemu Dąbrowskiemu kościół św. Mikołaja i św. Ducha na własność. Oddano również kilka kielichów, paten, pacyfikatów, ampuł i obraz św. Anny, który należał do kościoła św. Jerzego na Rybakach.

W przywileju z 1550 r. króla Zygmunta Augusta ustalono drugi trakt przewozowy przez rzekę Wisłę, własności właścicieli Sartowic, łączący Białą Karcznię w Michalu z portem rybackim na Rybakach. Z tego powodu na tle finansowym dochodziło do kłótni, a nawet rozpraw sądowych między starostami Grudziądza i Sartowic. Kres tym waśniom położył I rozbiór Polski, kiedy rząd Prus ustalił tylko jeden przewóz dla miasta Grudziądza z Czerwonej Karczmy w Dragaczu do Placu Promowego usytuowanego przy spichrzach.

Okres „Potopu szwedzkiego”, szczególnie w latach 50-tych XVII w. był dramatyczny dla rozwoju osiedla Rybaki. Szwedzi, jako okupanci miasta, w latach 1656-1659 zbudowali szańce obronne wokół miasta. W tym celu zniszczono wiele domostw i gospodarstw na tym osiedlu. Zaangażowano ludność miejscową i jeńców do wożenia ziemi i drewna. Podniesiono w ten sposób północną część terenu Przedmieścia Toruńskiego, w celu lepszej obrony. Jednak szybki atak dnia 28 VIII 1659 r. wojska polskiego pod dowództwem hetmana Lubomirskiego wyzwolił następnego dnia Grudziądz. Ale pozostały liczne zgliszcza, tak w mieście jak i na przedmieściach. Nie uchroniono nawet cmentarza jak i Domu Starców na Rybakach.

W następnym wieku, w części środkowej obecnej ulicy Marcinkowskiego powstała „Miejska Cegielnia”, która produkowała cegłę na potrzeby budownictwa mieszkalnego jak i produkcyjnego.

Obecny kształt ul. Rybackiej powstał zapewne w XIX w., kiedy to utwardzono nawierzchnię jezdni. Rozpoczęto układać bruk już w 1844 r. a ukończono w 1873 r. i Przedmieście Toruńskie włączono do miasta (1872). W 1889 r. pobudowano sierociniec dla dziewcząt przy ul. Rybackiej 11/13, prowadzony przez ss. Elżbietanki z ul. Zamkowej. Siostry zakonne prowadziły tam „ambulatorium” również dla ludności, udzielając pomocy medycznej. W latach 1894-1896 zbudowano kaplicę p.w. Wszystkich Świętych, poświęconą przez ks. dziekana Otto Kunerta, której fasada zewnętrzna zachowała się do dnia dzisiejszego.

W pierwszych latach 30-tych XX w. przeniesiono sierociniec na ul. Mikołaja z Ryńska, a budynki przeznaczono na cele mieszkalne. W 1887 r. zbudowano na zalewie Wisły, przy ujściu Rowu Hermana basen dla tartaku M. Schulza oraz tor rzeczny i przystań żeglarską. W 1928 r. przy ul. Rybackiej po jej zachodniej stronie i przy brzegu Wisły powstała bocznica kolejowa PKP.

W jej budowie partycypowały zakłady: tartak i cegielnia M. Schulza, młyn „Pod Orłem” Rosanowskiego i Odlewnia i Emaliernia Herzfeld-Victorius, z którego prowadził tunel pod ulicą Rybacką do magazynu i rampy kolejowej.

W tym czasie istniało również Towarzystwo Zjednoczonej Żeglugi Polskiej na ul. Rybackiej, które zawiadywało rejsami i żeglugą na Wiśle. Przy brzegu rzeki istniała przystań. Jeszcze po II wojnie światowej żegluga śródlądowa była czynna.

W okresie międzywojennym XX wieku rozwijał się również handel i rzemiosło: J. Dubalski prowadził restaurację „Flora”, gdzie partie lewicowe (np. PSS) gromadziły się przed udaniem się na manifestacje czy wiece; K. Jabłoński prowadził sklep piekarniczy na narożu ulic Rybackiej i Brackiej; F. Ostrowski posiadał stolarnię; sklepy kolonialne posiadali H. Kochowicz, K. Schoff, F. Marchlewicz później jego córka. Mieszkali tam również krawcy: M. Górny i F. Przystalski.

Ulica Rybacka uchodziła zawsze za ulicę podrzędną.

(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisch, KMDG. Logo KMDG wykonał Grzegorz Rygielski.